

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

> WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

» INSTYTUT MUZYKI

> Nowa promocja doktorska



13 czerwca 2012 r. na Wydziale Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Muzykoterapii Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu odbyła się obrona rozprawy doktorskiej Katarzyny Kwiecień-Długosz *Adaptacja elementów i strategii tłumaczenia symultanicznego w muzyce instrumentalnej na przykładzie utworu „Musica simultanea” na orkiestrę symfoniczną*.

Katarzyna Kwiecień-Długosz, związana od 2005 r. z Instytutem Muzyki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, prowadzi działalność kompozytorską i tłumaczeniową. Komponując utwór „Musica simultanea” na orkiestrę symfoniczną, podjęła próbę przeniesienia na język muzyczny procesów zachodzących podczas przekładu języka mówionego i przekształcenia ich w technikę organizacji materii dźwiękowej. Dołączony do partytury komentarz oprócz analizy utworu zawiera także rozważania poświęcone wzajemnym zależnościom systemów języka mówionego oraz muzyki.

Promotorem pracy był prof. Juliusz Karcz, a recenzentami prof. Mirosław Bukowski (Uniwersytet Zielonogórski i Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu) oraz prof. Stanisław Krupowicz (Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu). Rada Wydziału jednogłośnie przyjęła uchwałę o nadaniu Katarzynie Kwiecień-Długosz stopnia doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie muzycznej: kompozycja i teoria muzyki, specjalność: kompozycja. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Tomasz Kienik

» INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

> Profesor Andrzej Bobrowski

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2012 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski nadał dr. hab. Andrzejowi Bobrowskiemu tytuł profesora sztuk plastycznych.

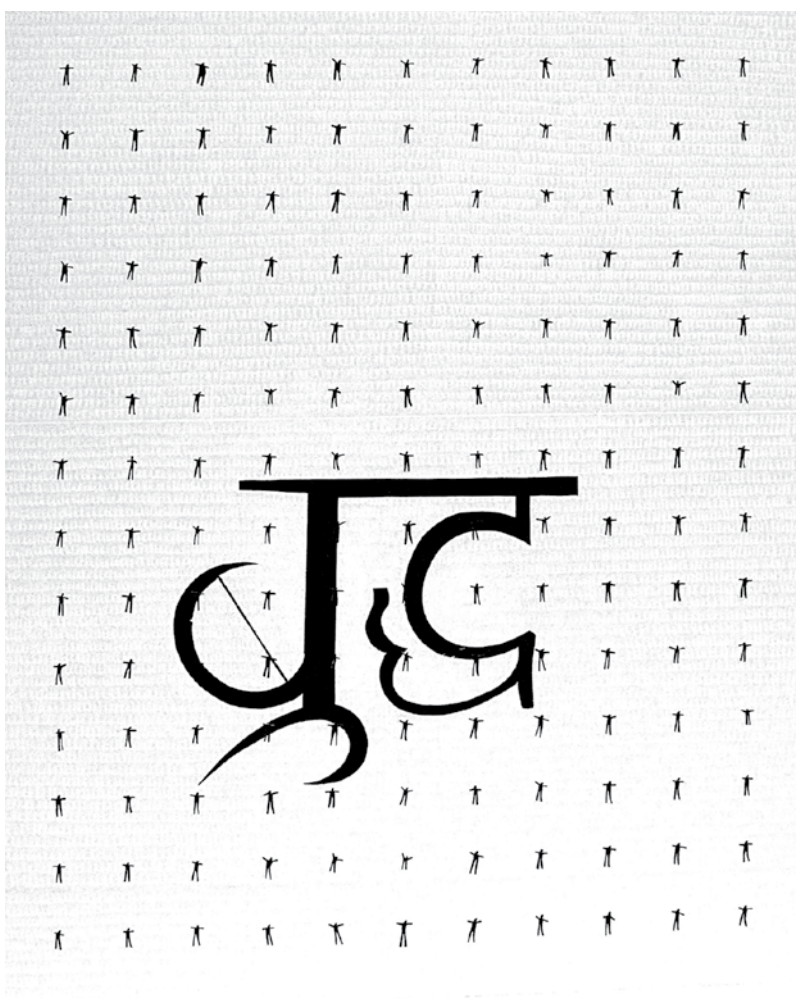


Andrzej Bobrowski studiował na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu w latach 1985-1990. W 1990 r. obronił dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Drzeworytu prof. Zbigniewa Lutomskiego. Stopień doktora w zakresie sztuk pięknych uzyskał w 2001 r., a stopień doktora habilitowanego w zakresie sztuk pięknych, specjalizacja grafika warsztatowa uzyskał w 2004 r. na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Andrzej Bobrowski swój los dydaktyczny związał z Instytutem Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wraz z prof. Stefanem Ficnerem tworzył kierunek *grafiki* w środowisku zielonogórskim. W 1996 roku został zatrudniony w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Obecnie jest kierownikiem Pracowni Litografii i Siodruku i kierownikiem Zakładu Grafiki w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pełnił wiele funkcji, w latach 2008-2010 był Dyrektorem Instytutu Sztuk Pięknych, od 2010 do 2012 zastępcą Dyrektora Instytutu Sztuk Wizualnych. Profesor jest nieocenionym animatorem życia artystycznego. W 2002 r. utworzył przy działającej w Instytucie Bibliotece Sztuki, Galerię Grafiki. Galeria ma charakter edukacyjny. Każdorazowo pokaz połączony jest z wykładem zaproszonego artysty. Prezentacje cieszą się zainteresowaniem nie tylko w środowisku studenckim, a dobór artystów jest naprawdę imponujący. Obecnie jest członkiem Rady Programowej tejże Galerii. Organizował także wystawy

wymienne studentów i pedagogów pomiędzy uczelniami artystycznymi, plenery i warsztaty graficzne. Dorobek artystyczny profesora Bobrowskiego jest imponujący. Obejmuje 15 wystaw indywidualnych i 75 zbiorowych, krajowych i międzynarodowych prestiżowych przeglądów współczesnej grafiki. Uczestniczył wielokrotnie m.in. w Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach, Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie, Międzynarodowym Biennale Drzeworytu w Bańskiej Bystrzycy, czy w Internatinal Art Exhibition w Osace w Japonii. Ważnym wydarzeniem było pokazanie jego prac na wystawie „Drzeworyt Polski po 1900 roku” organizowanej przez Muzeum

im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Za swoją twórczość otrzymał wiele nagród, m.in. Nagrodę Regulaminową na Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach w 2003 r., był dwukrotnym stypendystą Ministra Kultury i Sztuki, otrzymał też stypendium twórcze miasta Wolfsburg.

Andrzej Bobrowski jest grafikiem. Wybrał druk wypukły jako główną formę twórczej ekspresji. Mimo wielowiekowej tradycji tej techniki poszukuje własnych środków graficznego, wyrazu w tym, wydawałoby się do końca, rozpoznanym obszarze. Wszelkie metody jakimi się posługuje wynikają z jego doświadczenia, z jego emocjonalnego rozumienia świata, z natury dociekliwego podróżnika, który odkrywa nieznanne zakątki, łądy. Stąd niezwykle wykorzystanie możliwości tkwiących w żywej strukturze drewna. Poszukiwania materii w „przemysłowych surowcach” takich jak sklejka, płyty paździerzowe, czy też zwyczajna wykładzina dywanowa. Artysta w swych grafikach posługuje się też suchym tłoczeniem, reliefowym wyciskiem ingerującym rzeźbiarsko w strukturę papieru. A tą życziwą formą - matrycą jest zarówno drewno jak i również pleksiglas, cement czy gips. Dla Andrzeja materiał, w którym tworzy to żywa substancja, wrażliwa na dotyk, sensualna. W ostatnich pracach jego nieokiełznany, twórczy temperament eksperymentatora doprowadził go do przestrzennego, trójwymiarowego myślenia o grafice. Wszystkie te działania, poszukiwania wskazują jak ważne są dla Bobrowskiego pytania o istotę sztuki graficznej. Co



> ANDRZEJ BOBROWSKI „BUDDA INDIE”, 150 X 120 CM, 2011 r.

jest jej esencją, specyfiką? Idea czy powielanie? Czy powielanie dotyczy własnej koncepcji artysty, czy multiplikacja to tylko mechaniczne reprodukcje? Artysta stawia znak równości pomiędzy matrycą a jej śladem - odbitką. Często na jego wystawach współistnieją ze sobą matryce i odbitki, będące jakby negatywnym i pozytywnym tego samego zagadnienia.

Od wielu lat na swych pracach Andrzej Bobrowski kreśli schematyczny znak człowieka. Schematyczną figurę ludzką z rozłożonymi ramionami. Poprzez podobieństwo tej formy do krzyża staje się ona symbolicznym nośnikiem wiary. Figury te, jedna przy drugiej trzymające

się za ramiona, są rysowane, malowane, odbijane wielokrotnie w równych szeregach. Powielanie to idea ciągłego powrotu. Doświadczamy od nowa każdy dzień, każdy najmniejszy gest, każdą myśl nieskończoną ilość razy. Powielana sylwetka ludzka jest też symbolem ludzkiego wysiłku, podejmowania wyzwań wciąż na nowo. Całe nasze istnienie podlega powtarzalnemu pędowi wyznaczającemu upływ życia. Ten rytualny zapis postaci ludzkiej to systematyczna praca w odosobnieniu i skupieniu. Andrzej mieszka sam, na skraju wsi. Samotność oraz świadoma rezygnacja z gonitwy i zgietku otaczającego świata daje mu możliwość skupienia, kieruje uwagę ku wnętrzu. Konsekwencją tej introspekcji jest zbliżenie się stanu jedności biologicznego, wewnętrznego rytmu z rytmem rytowanej, malowanej figury. Twórczość Andrzeja jest zatem rodzajem artystycznej medytacji, jest aktywnością o znaczeniu magicznym przenikającą w głąb sensu tej czynności. Tajemnicę zaklętą w swoich multiplikowanych postaciach artysta prezentuje w różnych wnętrzach i sytuacjach. Pozwala to na ujawnienie się jego idei artystycznej za każdym razem na nowo. W przestrzeni wcześniej dogłębnie poznanej i przemyślanej, twórca zestawia obrazy z grafikami i matrycami łącząc je w wieloobrazowe całości. Pozwala im wzajemnie stykać się i wpyływać na siebie. Stworzona aranżacja powoduje takie zakomponowanie przestrzeni, że elementy, z których jest zbudowana, tworzą ze sobą refleksyjną, a niekiedy

mystyczną całość. Sztuka ma dla niego wartości porządkujące, graficzne instalacje są próbą uporządkowania rzeczywistości, przypominają stałe, podstawowe wartości, a powrót do prostych archetypicznych form ma znaczenie oczyszczające. Twórca w swoich instalacjach graficznych poszukuje kontaktu człowieka z naturą, a przede wszystkim człowieka z człowiekiem. Tak jak na przykład w wystawie pt.: *Wieża Babel*. Wieża Babel jest drogowskazem, który ma uchronić ludzi przed rozproszeniem, przypomnieć o wspólnym domu, uzmysłwić jak ważne jest słowo, jak bardzo ludzie potrzebują rozmowy. Św. Augustyn mówi: *Człowiek nie może zwrócić się do człowieka bez pomocy słów*. Tą rozmową dla Andrzeja jest rozmowa o uczuciach. Artysta jako pierwszy chce nawiązać dialog. Buduje sobie właściwy, niepowtarzalny język obrazów, symboli, za pomocą których wciąga do wnętrza swojego świata, oczekuje by widz czytał jego pismo, rozmawiał z nim. Tworzy swój świat - mikrokosmos, w którym przenikają się uczucia, dotykają znaczenia, poruszana jest nasza wrażliwość i sumienie. Andrzej Bobrowski próbuje zobrazować pojęcia nieprzetłumaczalne na język wizualny. Poszukuje wyrazu plastycznego dla niezwykle ulotnych pojęć takich jak: miłość, szczęście, namiętność, marzenia, nadzieja.

Język plastyczny, którym posługuje się Andrzej ma uniwersalny charakter. Jest prosty, klarowny i oszczędny. Zredukowany do czerni i bieli. Kolory, jeśli się pojawiają ograniczone są do trzech podstawowych: niebieski, żółty i czerwony. Każdy z nich jest nośnikiem istotnych symbolicznych treści. Bobrowski traktując kolor jako „znak symboliczny“, miesza je ze sobą na grafikach, akcentując za każdym razem inną barwę. Sens, który nadaje swym kompozycjom jest wieloznaczny, jest powodem do osobistych interpretacji. W niektórych grafikach pełnym napięciem dominuje ekspresja, nie burzy to jednak ich duchowych wartości. Niektóre, pełne spokoju i wyciszenia, są przestrzenią nadającą się doskonale do kontemplacji i zadumy. Postawa artystyczna Andrzeja Bobrowskiego świadczy o jego wrażliwości, wyobraźni i umiłowaniu grafiki, choć artysta porusza się swobodnie również w innych mediach: malarstwie, instalacji, przekraczając tradycyjne granice sztuki graficznej.

Na zakończenie jako puentę chciałbym przytoczyć fragment recenzji prof. Rafała Strenta w postępowaniu o nadanie tytułu profesora sztuk plastycznych: *Imponujący dorobek twórczy przedstawiony w niniejszym postępowaniu, ponad wątpliwość daleko wykracza ponad wymagania stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych. Głęboko humanistyczna idea kierująca artystyczną ekspresją nie ma w sobie nic z wyrachowania. Artysta rozlicza się ze światem takim, jaki on jest. Nie chce go naprawiać - On tylko komentuje, wrażliwie i prosto, (...) ze świadomością, że każde pokolenie musi znaleźć wyraz swoich relacji z rzeczywistością - choćby po to, by następcy mieli się do czego odnosić. Postęp nie dotyczy sztuki, dlatego wrażliwość Kandydata na Rzecz Pierwsze jest szczególnie godna uwagi. Wybór miejsca zamieszkania w okolicy uznanej za kolebkę Kultury Łużyckiej, jest tylko jednym z wielu przykładów tej predylekcji. Kolejny wybór ikony ludzkiej figury, uproszczonej do znaku graficznego, przywodzi na myśl badaczy ekscytujących się początkami człowieczeństwa. Nie mogą ukryć, że Sakkara i Mykeny robiły na mnie szczególne wrażenie: chylę czoła przed pierwocinami inteligencji, które są często poważniejsze niż współczesne konstrukcje,*

także intelektualne! Andrzej Bobrowski w swojej sztuce poszukuje źródeł ludzkiej kondycji. Nie ocenia, nie wartościuje. Czujnie obserwuje i komentuje. Czy można więc wymagać od Artysty? Jego pełna poczucia humoru, błyskotliwa inteligencja pozwala wierzyć, że następne pokolenia będą potrzebowały sztuki równie pięknej, co mądrej.

Piotr Szurek

> KUNST DIE ICH LIEBE
MUSEUM JUNGE KUNST Frankfurt(Oder),
16.08.2012 - 21.10.2012

Sztuka jaką lubię to tytuł jednego z moich najnowszych cykli malarskich.



> RYSZARD WOZNAK_1944_2014_2011_AKRYL_50 X 70



> RYSZARD WOZNAK_THE BOX WITH ART_2011_AKRYL_50 X 70



> RYSZARD WOZNAK_ETERNAL FIRE OF VINCENT VAN GOGH_2011_AKRYL_50 X 70



OD LEWEJ: WOJCIECH KOZŁOWSKI - KURATOR WYSTAWY, RYSZARD WOŹNIAK - ARMIN HAUER - KURATOR GALERII ORAZ RYSZARD GÓRECKI (FOT. K. SPIAN)

Cykl dotyczy różnych aspektów i znaków tożsamości we współczesnej sztuce. Uwzględniam w nim relację tożsamości narodowej do tożsamości opartej na bardziej abstrakcyjnych niż naród wartościach. Chociaż chodzi tu o sztukę w ogóle to refleksje wyrażam wyłącznie środkami malarskimi, które ciągle wydają mi się najlepsze do wypowiedzi o charakterze sądu indywidualnego pomijającego kwestie politycznej czy towarzyskiej poprawności. Nazwa cyklu, który częściowo będzie prezentowany stała się tytułem całej ekspozycji zawierającej inne, powstałe w różnym czasie prace.

Konstrukcja wystawy uwzględni architektoniczne cechy wnętrz Museum der Junge Kunst, które składają się z dwóch amfilad, zabytkowej i objętej konserwatorską opieką oraz doprojektowanej i dobudowanej później. W części starszej pokazane będą „ikoniczne” prace powstałe na początku lat 80-tych, które nadal są moją własnością (między innymi zestaw 4 temper pt: *Wobec ikony* z 1980 roku, *Zwarcie*, *Zabieg*, *Nowofalowy portret Jurija Andropowa*, *Egzorcyzmy*). W części nowej znajdują się prace najświeższe, pochodzące z ostatnich czterech lat (wśród nich obrazy z cyklu *Parada wielkiego kutasa*, prace z cyklu *Fasada*, z cyklu *Plądrografia* i tytułowe *Sztuka jaką lubię*). W obu częściach ekspozycji znajdują się pokazy premierowe.

Ryszard Woźniak

> Wystawa *Porządek i metafora* w Galerii Uniwersyteckiej Rektorat



Dzięki inicjatywie prof. Pauliny Komorowskiej-Birger, 1 czerwca 2012 r. w Galerii Uniwersyteckiej Rektorat (kurator Galerii dr Zenon Polus) odbyła się wystawa *PORZĄDEK I METAFORA*. Zaprezentowano grafiki prof. Aleksandra Olszewskiego oraz rzeźby dr. Wiesława Jelonek, artystów pracujących na Wydziale Sztuki Politechniki Radomskiej. Po zakończeniu wystawy prof. Aleksander Olszewski oraz kurator wystawy Paulina Komorowska-Birger przekazali do Kolekcji Artoteki Grafiki Biblioteki Sztuki trzy prace z cyklu *Względność*, przedstawiające formy geometryczne w przestrzeni. Grafiki zostały wykonane w technice druku cyfrowego, za które serdecznie dziękujemy. Wyboru prac dokonali Dziekan Wydziału Artystycznego prof. Piotr Szurek i prof. Paulina Komorowska-Birger. Ofiarowane przez prof. Aleksandra Olszewskiego praca jest reprodukowana na 3. stronie okładki tego numeru *Miesięcznika Społeczności Akademickiej „Uniwersytet Zielonogórski”*.

Warto nadmienić, iż *KOLEKCJA DZIEŁ* powstała w 2001 r., dzięki inicjatywie prof. Jana Berdyszaka, ówczesnego pedagoga Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej. Zawiera prace z dziedziny malarstwa, grafiki, rysunku, fotografii, a także video oraz inne formy twórczości. Kolekcję tworzy zbiór 224 jednostek inwentarzowych będących pracami współczesnych artystów polskich i zagranicznych. Dzieła pozyskano w formie darów. W zbiorze znajdują się między innymi prace: Toina Horversa, Jozefa Jankoviča, Ilii Andrele, Stanisława Fijałkowskiego, Jana Berdyszaka, Jana Pamuly, Antoniego Zydronia, Tadeusza Jackowskiego, Izabelli Gustowskiej, Ryszarda Otręby, Andrzeja Gieragi, Andrzeja Pietscha, Mariana Szpakowskiego i Jerzego Grabowskiego.

Osobliwościami Kolekcji są: szkicownik malarski Rosen z lat 1888-1891 oraz całun z końca XVIII wieku - drzeworyt na tkaninie pochodzący z Baczkowskiego Monasteru w Bułgarii oraz poezja konkretna Henri Chopina, wydawana przez niego w Londynie.

Janina Wallis

WIESŁAW JELONEK

Absolwent Wydziału Rzeźby w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Od ukończenia studiów w 1974r. zajmuje się działalnością twórczą uczestnicząc w wystawach, plenerach regionalnych, ogólnopolskich i zagranicznych.

FOT. MAREK LALIKO





WIESŁAW JEŁONEK - DETAL OBIEKTU (FOT. M. LALKO)

Uprawia rzeźbę w kamieniu i metalu choć ostatnie lata to również poszukiwania w innych technikach i materiałach.

Oprócz dużych monumentalnych realizacji, szczególnie miejsce w swojej twórczości nadaje małej formie rzeźbiarskiej i medalierstwu.

Przez szereg lat związany z działalnością edukacyjną. Od 1995 roku pracuje na Politechnice Radomskiej (obecnie Wydział Sztuki) gdzie prowadzi pracownię rzeźby.

W dorobku artystycznym odnotowuje udział w około dziewięćdziesięciu wystawach i konkursach oraz 11-stu wystawach indywidualnych.

W kadencji 2008/12 prodiękan Wydziału Sztuki.

ALEKSANDER OLSZEWSKI

Urodzony 27.02.1944 r. w Radomiu. Studia w PWSSP w Łodzi. Dyplom w pracowni Lecha Kunki. Profesor zwyczajny w Politechnice Radomskiej. Dziekan Wydziału Sztuki Uprawia malarstwo, grafikę komputerową. 30 wystaw indywidualnych oraz 240 zbiorowych. krajowych i zagranicznych. (prezentował swoje prace w Szczecinie, Rzeszowie, Bielsku-Białej, Kielcach, Warszawie, Elblągu, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Bydgoszczy, Katowicach, Sosnowcu, Lublinie, Krakowie, Radomiu, Ostrowcu oraz pokazach zagranicznych w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Węgrzech, w Chile, Ukrainie, Litwie, Łotwie, Czechosłowacji, Słowacji, Czechach USA, Rosji, Szwajcarii) Redaktor rocznika Arteria wydawnictwa Wydziału Sztuki.

> RYSUNEK x RYSUNEK x RYSUNEK (czyt. rysunek razy rysunek razy rysunek)

Miejsce: przestrzenie Instytutu Sztuk Wizualnych WA UZ, Galeria PWW, Galeria efa
13 kwiecień - 12 maj 2012;

Uczestnicy:

- Pracownia Rysunku i Multimediów prof. UA Anny Tyczyńskiej, asyst. mgr Mark Tobias Winterhagen, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu;
- Pracownia Rysunku prof. ASP Andrzeja Michalika, asyst. mgr Maciej Bohdanowicz, ASP Łódź;
- Pracownia Rysunku i Intermediów prof. UZ Radostawa Czarkowskiego, Uniwersytet Zielonogórski

Każda z pracowni przedstawiła realizacje przynajmniej piętnastu autorów - studentów oraz prowadzących pracownię i asystentów. Dzień wcześniej, odbyła się prezentacja dorobku artystycznego gości z Łodzi i z Poznania.

Tyle podstawowej informacji.

Ku czemu prowadzić miała ta propozycja? Oczywiście jest wymiana wzajemnych doświadczeń artystycznych i dydaktycznych, pogłębienie wiedzy na temat merytorycznych wartości różnych środowisk akademickich, otwarcie na dalszą, szeroko zakrojoną współpracę zaprzyjaźnionych szkół, porównanie potencjału twórczego najmłodszego pokolenia i na koniec towarzyskie przyjemności. Z punktu widzenia ISW ważnym jest także fakt wyraźnego zaznaczenia się po raz kolejny na krajowej mapie szkolnictwa



OD LEWIEJ: ANDRZEJ MICHALIK - OBIEKT (FOT. RADOSŁAW CZARKOWSKI) KAPARZNA LEMIESEK, RYSUNEK (FOT. RADOSŁAW CZARKOWSKI)

artystycznego. Istnieje jednak dużo poważniejszy powód - usankcjonowanie rysunku i działań około rysunkowych, jako autonomicznych wypowiedzi artystycznych.

Rysunek, mimo faktu jego permanentnej obecności w sztuce, dopiero w XX wieku, a bardziej jego drugiej połowie, zaczęto traktować, jako formułę niezależną artystycznie, potrafiącą spełniać inną rolę w twórczości, aniżeli tylko służebną wobec tzw. sztuki szlacheckiej. Stało się tak w wyniku redefinicji tej dyscypliny. W efekcie przestała być kojarzona tylko ze znakiem czy gestem na kartonie. Wyjście poza tradycyjną płaszczyznę papieru, zawładnięcie przestrzenią, trzema wymiarami, rozbudowanie obszaru znaczeń, poszukiwanie nowych terenów do zawłaszczenia, ekspansji również w wymiarze społecznym, kulturowym i mentalnym to opcjonalne spektrum zainteresowań dla wyemancypowanego rysunku.

Ciągle jednak, w niektórych kręgach rodzi się pytanie: czy rysunek może być dziełem sztuki, czy tylko 'pomocą kuchenną'?

Całkiem niedawno, w 2009 r., wrocławska ASP zorganizowała ogólnopolską konferencję, podczas której dyskutowano o roli rysunku w sztuce nie tylko w kategoriach dyscypliny pomocniczej dla malarstwa, rzeźby, grafiki etc., lecz o rysunku, jako 'pełnoetatowej' dziedzinie sztuki. Już sam fakt potrzeby zaistnienia takiej dyskusji wewnątrz poważnego środowiska artystycznego, świadczy w jak wielki potencjał kontrowersji uzbrojony jest ten temat. Na tym tle zielonogórski ISW jawi się nowoczesnie. Pierwsze bowiem pracownie jakie powstały, gdy w 1991 r. powołano na dawnym WSP kierunek *wychowanie wlastyczne*, to pracownie malarskie oraz właśnie autonomiczne pracownie rysunkowe.

Czy można jednak śnić spokojnie o nowoczesności, kiedy sztuka już dawno wyprzedziła nomenklaturę akademicką?

Wystawa pokazała, że spokojny sen jest możliwy, kiedy świadomość akademicka nadąga za twórczymi trendami, a jeszcze lepiej, kiedy je kreuje.

Ekspozycja, przede wszystkim najmłodszego pokolenia artystów, zaprezentowała trzy środowiska akademickie. Każde z nich zadało kłam jałowej dyskusji nt. rysunku jako dzieła sztuki. Po raz kolejny potwierdził się fakt, iż rysunek znajduje się w czołówce tych najmniej ortodoksyjnych dyscyplin artystycznych, że nie boi się sięgać po różne media, by przedstawić w sposób niekonwencjonalny nowe widzenie rzeczywistości, a często też bardzo tradycyjne tematy. Elastyczność tej dyscypliny artystycznej pozwala użyć jej tam, gdzie zawodzą tradycyjne sposoby przekaza-

zu, tradycyjny warsztat malarski, rzeźbiarski czy graficzny. Rysunek to dyscyplina idei. To gest, czas, przestrzeń opisywane przez najróżniejsze media: od projekcji audio, poprzez video, działania performatywne, obiekty, instalacje, fotografie, a na ołówku i kartonie kończąc. Wystawa *Rysunek x Rysunek x Rysunek* pokazała, że przedstawione środowiska artystyczne mają taki właśnie wspólny interdyscyplinarny rysunkowy mianownik, i że taki mianownik właśnie jest kreatorem współczesnej sztuki polskiej.

Można oczywiście, na podstawie tej ekspozycji, wykazywać różnice merytoryczne, dydaktyczne, etc. ujawniając różne systemy edukacyjne w tych trzech środowiskach akademickich. Jednak pamiętać należy, że to tylko trzy pracownie i każda z nich ma swoje osobnicze cechy. Jak w każdej pracowni, merytoryczny wizerunek wypracowywany jest przez prowadzących, ale też przez studentów. To ci ostatni, mając wolność wyboru i korzystając z niej, własnymi preferencjami w dużej części budują akademicki pejzaż. By, więc być miarodajnym, należałoby szeroko przyjrzeć się rysunkowi i jego pracownikom w ośrodkach akademickich reszty kraju. Podkreślić jednak należy po raz kolejny, iż wspólny mianownik dla tej dyscypliny sztuki okazał się być bardziej oczywisty niż się o tym powszechnie sądzi. Rysunek pojmowany szeroko, w kategoriach dyscypliny intermedialnej, wydaje się być jednym z najbardziej elastycznych mediów.

Radostaw Czarkowski

> Zakład Architektury Wnętrz Wydział Artystyczny Uniwersytet Zielonogórski

Pracownia Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego

Katedra Architektury i Urbanistyki
Wydział Architektury i Wzornictwa
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Na wstępie kilka słów o regionie, którego dotyczyły badania.

Ziemia nowotomska, położona na sandrze nowotomskim, została zasiedlona w XVIII w. na zasadach osadnictwa ołędzkiego. Na tym terenie w wyniku wymieszania się kultury niemieckich protestantów i miejscowych katolików, wykształcił się typ budownictwa o cechach regionalnych.

Specyfika osadnictwa ołędzkiego dająca chłopom -osadnikom większe niż w pańszczyźnianych wioskach swobody i prawa oraz oczynszowanie wsi pozwoliło ołędrom uzyskiwać większe przychody i umożliwiło im inwestowanie ich we własne budynki. Ołędrzy nowotomscy budowali porządniej i trwalej niż mieszkańcy sąsiednich polskich wsi folwarcznych i kmiecych, pozostających w znacznej zależności od właściciela gruntu. Często nakazywały im to też umowy lokacyjne czy osobne ugody z właścicielami gruntów, które nakazywały budować obiekty trwałe i bezpieczne pod względem ogniowym. Wpływ na to miał też dostatek drewna dobrej jakości, pozyskiwanego podczas karczunku lasów pod pola uprawne. Nawet budynki mieszkalne i gospodarcze o konstrukcji drewnianej wybudowane pod koniec XIX w., wykonane są z dobrej jakości materiału budowlanego.





WARSZTATY GRUBSKO (FOT. PATRYCJA MIKOŁAJCZAK, PIOTR SZWIEC)

Ponieważ większość wsi powstała jako wsie rozproszone, układy zagród i ich rozmieszczenie w terenie jest zdecydowanie inne niż w starszych, zwartych wsiach znajdujących się na obrzeżach i poza nieką nowotomyską (ulicówkach i wsiach wrzecionowych). Wyjątek stanowią wsie wtórnie lokowane na prawie olęderskim, które zachowały swój pierwotny sposób rozplanowania - np. Sątopy, średniowieczna wieś o wyraźnym kształcie wrzeciona z zabudowaną półwsią, czy też wsie folwarczne o układzie ulicowym, takie jak niegdysiejszy Tomyśl - obecny Stary Tomyśl i Róża.

Cały teren osadniczy został pokryty przez gęstą siatkę rozproszonych gospodarstw, a odległości pomiędzy nimi wynikają z wielkości przeciętnej działki osadniczej wynoszącej 18 do 20 ha, zbliżonej w kształcie do prostokąta. Zabudowania z powodu podmokłego terenu lokalizowano na najwyższej położonej części działki, w pobliżu jej centrum.

Badania naukowe i warsztaty studenckie

W cyklu kształtowania osobowości twórczej architekta wnętrz, projektanta, niezbędne jest zarówno bezpośrednie doświadczanie przestrzeni, krajobrazu i architektury, jak też kontakt z rodzimą tradycją kulturową. Nie należy jednak zapominać o nowoczesnych technologiach i narzędziach projektowych, inżynierskich oraz pomiarowych, koniecznych do funkcjonowania we współczesnym zawodowym świecie.

Aby spełnić wszystkie cele, zarówno naukowe jak i pedagogiczne, zostały zorganizowane i przeprowadzone w dniach 15 - 25 lipca 2012 r. we wsi Grubsko interdyscyplinarne i międzyuczelniane badania naukowe. Współorganizatorami były jednostki administracji państwowej i instytucje naukowo - kulturalne. Podczas badań terenowych zespół badawczy z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i Uniwersytetu Zielonogórskiego podjął udaną próbę odnalezienia kilku charakterystycznych przykładów architektury o cechach regionalnych.

Zostały przeprowadzone badania nad pozostałościami osadnictwa olęderskiego na terenie tzw. olędrow nowo-

tomyskich (obszar wsi Grubsko). Udokumentowano elementy dziedzictwa kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem tradycyjnej architektury oraz spisano informacje dotyczące historii poszczególnych rodzin zamieszkujących te tereny.

Obiekty pochodziły z różnych okresów osadniczych i zostały przebadane pod względem: formy, konstrukcji, technologii oraz rodzaju użytych materiałów. Każdorazowo zostały prześledzone ich związki z krajobrazem.

Badaniom naukowym towarzyszyły interdyscyplinarne warsztaty inwentaryzacyjno - badawcze, realizowane na tym samym obszarze.

Organizatorem tych przedsięwzięć była Pracownia Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego z Katedry Architektury i Urbanistyki Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz Zakład Architektury Wnętrz z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego przy współpracy Gminy w Nowym Tomyślu i Starostwa Powiatowego w Nowym Tomyślu.

Bezpośrednią organizacją z ramienia Pracowni Projektowania Struktur Krajobrazu Regionalnego z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (głównego organizatora) zajęli się: prof. Piotr Szwiec i mgr Patrycja Mikołajczak. A także: prof. Wiesław Krzyżaniak wykładowca Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, prof. Bogumił Kaczmarek wykładowca z Uniwersytetu Zielonogórskiego, mgr inż. Marta Szwiec - wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego, Mariusz Przybył - etnolog zatrudniony w Muzeum Regionalnym w Wolsztynie oraz mgr Stefan Szulc, etnolog i jednocześnie sottomys, oni także byli koordynatorami badań naukowych i zajęć warsztatowych ze studentami.

W badaniach naukowych i zajęciach warsztatowych wzięli udział także opiekunowie grup studenckich (asystenci): mgr Natalia Rozmus, mgr inż. arch. Hugon Kowalski - wykładowcy z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W warsztatach uczestniczyły dwie grupy studentów:



z Zakładu Architektury Wnętrz z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego:

Tadek Rzewuski, Liliana Petryszyn, Laura Kozak i Katarzyna Sygent oraz z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z kierunków projektowych: Joanna Ratajczak i Xenia Pietrzyk.

Dodatkowo działania terenowe i organizację warsztatów wspierali mieszkańcy Gminy Nowy Tomyśl: Przemysław Mierzejewski, Grażyna Matuszak, państwo Sałata z Grubaska, prof. Krzysztof Rzepa.

Zajęcia warsztatowe i wykłady prowadzili: prof. Jerzy Stiller, reprezentujący Politechnikę Śląską i Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Waldemar Kubisz z Laica Geosystems, Witold Przewoźny - kustosz Muzeum Etnograficznego w Poznaniu.

Bazę szkoleniową i noclegową zapewniło Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Starym Tomyślu.

W trakcie trwania warsztatów odbyło się szkolenie techniczne z obsługi specjalistycznego sprzętu. Została zorganizowana i przeprowadzona seria wykładów otwartych z wielu dziedzin, przygotowali je i wygłosili różni zaproszeni przez organizatorów specjalistów.

Uczestnicy przemieszczali się po terenie wsi różnymi środkami transportu: prywatnymi samochodami uczestników, busem osobowym Muzeum Regionalnego w Wolsztynie oraz na rowerach. Ten ostatni środek transportu pozwalał dotrzeć do najbardziej trudnodostępnych obszarów wsi rozproszonej, jaką jest Grubsko.

Kalendarium badań i warsztatów

15 lipca - spotkanie organizacyjne i „zapoznawcze”, na którym omówiony został plan pracy oraz oczekiwane rezultaty działań, zapoczątkowało warsztaty i cykl badań naukowych.

W tym też dniu wszyscy uczestnicy przyjechali do Nowego Tomyśla i zostali zakwaterowani w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Starym Tomyślu.

16 lipca - odbył się *research* w terenie badań. Wstępnie całą grupą wraz z przedstawicielami władz wsi i pracownikami Muzeum Regionalnego w Wolsztynie zostało zlustrowane całe Grubsko, a wybrane obiekty poddane oględzinom.

W godzinach popołudniowych odbył się pokaz i warsztaty poświęcone obsłudze i zasadom użytkowania niwelatora i innych sprzętów pomiarowo-geodezyjnych w celach inwentaryzacyjnych. Warsztaty przeprowadzone zostały przez inżyniera budownictwa Martę Szwiec.

17 lipca - miała miejsce praca w terenie (inwentaryzowanie wybranych obiektów, wywiady, ankiety, itp. Tego też dnia bezpośrednie doświadczenia terenowe zostały skonfrontowane z przygotowanym przez Patrycję Mikołajczak z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, szkoleniem - wykładem na temat: *Metody opracowania danych pozyskanych podczas badań terenowych*. Dzień zakończyła dyskusja stanowiąca podsumowanie dotychczasowych dokonań.

18 lipca - kontynuowano prace w terenie nad kolejnymi wyznaczonymi przez organizatorów obiektami, stosując przyjęte wcześniej metody badawcze. W tym dniu wykłady i warsztaty poprowadził zaproszony ekspert od architektury tradycyjnej i historycznej Jerzy Stiller z Politechniki Śląskiej. Omówione zostały następujące tematy: *Architektura folwarczna Wielkopolski* oraz *Okruchy umartwego świata. Dwory i pałace Wielkopolski*.

19 lipca - odbyły się prowadzone przez Waldemara Kubisza z Laica Geosystems warsztaty i prezentacja skanera laserowego 3D oraz tachimetru, połączone z dokumentacją wybranych obiektów.

20 lipca - w godzinach przedpołudniowych odbył się wykład Waldemara Kubisza poświęcony technologii i możliwościom skanowania 3D, wraz z prezentacją wyników skanów 3D wykonanych w Grubsku. Po wspólnym posiłku kustosz Muzeum Etnograficznego w Poznaniu Witold Przewoźny wygłosił wykład poświęcony *Olędrom* a następnie poprowadził dyskusję.

21 lipca - kontynuowano pracę w terenie we wsi Grubsko. Dokonano działań uzupełniających na wybranych i przebadanych wcześniej obiektach. Tego też dnia wykład i warsztaty na temat: *Metody tradycyjnego i cyfrowego inwentaryzowania i odwzorowania na płaszczyźnie obiektów przestrzennych*, poprowadził Wiesław Krzyżaniak z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

22 lipca - miał miejsce wyjazd do Muzeum Regionalnego w Wolsztynie. W programie znalazły się: zwiedzanie Skansenu Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolskiej i zabytkowej zajezdni parowozowej.

Wykład i warsztaty w skansenie nosiły wspólną nazwę: *Struktura społeczna i przestrzenna - obyczaje XIX-wiecznej wsi wielkopolskiej*, a poprowadzili je pracownicy Muzeum Regionalnego w Wolsztynie: etnolog Mariusz Przybyła i historyk Remigiusz Kurpisz. Te różnorodne zajęcia mające na celu przybliżenie kultury ludowej wsi z pogranicza lubusko-wielkopolskiego stanowiły dla uczestników warsztatów istotne uzupełnienie dotychczas pozyskanej wiedzy.

23 lipca - miał miejsce wyjazd do Wąsowa. W godzinach popołudniowych odbył się na terenie parku pałacowego w Starym Tomyślu wykład i warsztaty prowadzone przez Bogumiła Kaczmarka z Uniwersytetu w Zielonej Górze pod wspólnym tytułem: *Szata roślinna w krajobrazie i przestrzeni wsi wielkopolskiej*.

24 lipca został poświęcony opracowaniu i usystematyzowaniu pozyskanych wcześniej podczas badań danych. W ramach pracy nad warsztatem zawodowym uczestników odbyły się wykład i warsztaty pt.: *Sposoby i technologie odwzorowania rysunkowego architektury i krajobrazu regionalnego* prowadzone przez prof. Piotra Szwieca.

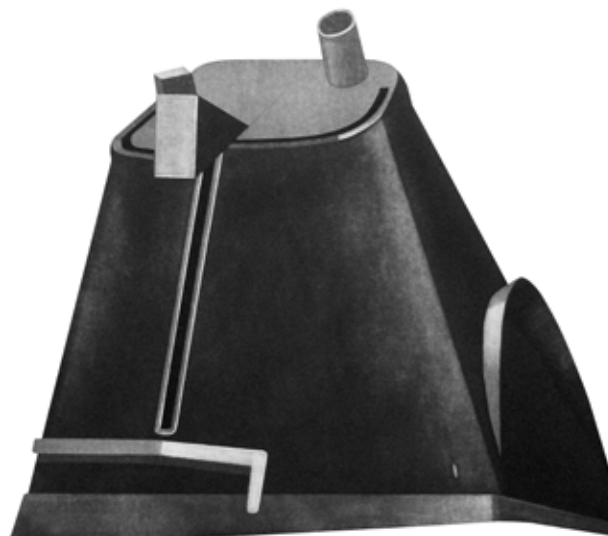
25 lipca - obyło się spotkanie podsumowujące całe warsztaty. Omówione zostały kolejne etapy pracy i terminarz ich realizacji. W godzinach wieczornych uczestnicy zostali wykwaterowani.

Zmęczeni, ale z ogromnym zapasem wiedzy i doświadczeń, powrócili do domów.

Przewidywane efekty

Rezultaty projektu zostaną opublikowane w formie cyklu wystaw, prezentacji multimedialnych oraz drukiem. Planowana jest: interdyscyplinarna publikacja naukowa dotycząca pracy i wniosków w terenie (prezentacja materiałów rysunkowych, inwentaryzacji fotograficznej oraz rysunkowej, opisanie wniosków), konferencja lub sesja naukowa w Nowym Tomyślu, na której ma się odbyć prezentacja wyników pracy. Zostanie zorganizowana wystawa (najprawdopodobniej w Bibliotece Miejskiej w Nowym Tomyślu). Szczegółowe założenia i sposoby realizacji zostaną omówione w odrębnym opracowaniu.

Piotr Szwiec



MARYNA MAZUR, Z CYKLU „WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU, A TAKŻE NA ODWRÓT”, DRUK WKŁĘŚLY, 50X50, 2010



Wystawa OUTSIDE

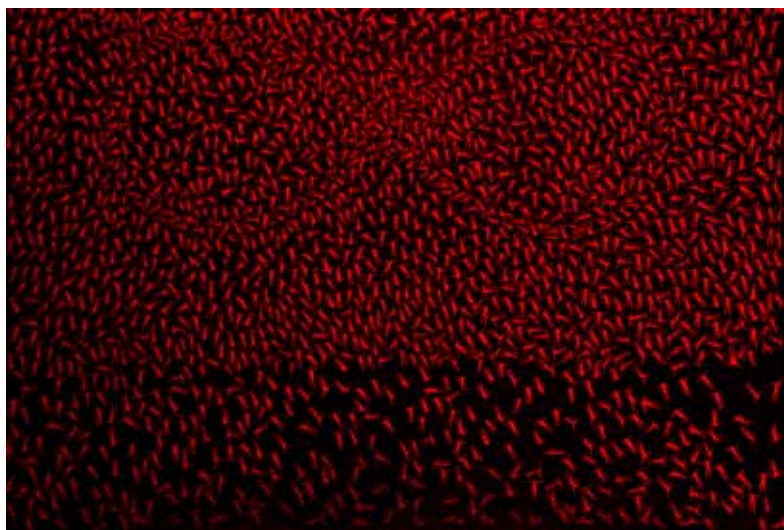
W piątek, 19 października 2012 r. o godz. 18.00 w Galerii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, odbędzie się wernisaż wystawy pt.: *Outside*. Na wystawie pokazane zostaną grafiki Maryny Mazur i Andrzeja Bobrowskiego, wykładowców Instytutu Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wystawa będzie spotkaniem dwóch różnych osobowości. Dla Maryny Mazur, młodej artystki, inspiracją do zrealizowania znakomitej serii grafik była współczesna architektura sakralna. Dystansuje się wobec niej, obnaża ją, ukazując jej absurd. Pokazuje sprzeczność pomiędzy duchowością, a charakterem współczesnych kościołów. Ich „nowatorska”, udziwniona

forma często nie ma nic wspólnego z duchowością, a przywodzi na myśl skojarzenia nieadekwatne do funkcji, którą powinna pełnić. Andrzej Bobrowski to grafik już uznany, mający na swoim koncie wiele sukcesów artystycznych. Od wielu już lat w swych pracach Bobrowski kreśli schematyczny znak człowieka, schematyczną figurę ludzką z rozłożonymi ramionami. Poprzez podobieństwo tej formy do krzyża, staje się ona symbolicznym nośnikiem wiary. Figury te jedna przy drugiej trzymając się za ramiona są rysowane, malowane, odbijane wielokrotnie w równych szeregach. Tajemnicę zaklętą w swoich multiplikowanych postaciach artysta prezentuje w zazwyczaj w różnych wnętrzach i sytuacjach.

Twórczość Andrzeja Bobrowskiego jest rodzajem artystycznej medytacji, aktywnością o znaczeniu magicznym. To co łączy obu artystów, to szczerść i lapidarność wypowiedzi, precyzja realizacji, operowanie prostymi środkami: czernią i bielą, które pozwalają na osiągnięcie maksymalnej siły wyrazu artystycznego. Twórczość ich jest poszukiwaniem sensu i znaczenia rzeczywistości, próbą przywrócenia i scalenia podstawowych wartości.

Wystawa zorganizowana w ramach porozumienia podpisanego pomiędzy Stowarzyszeniem Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie a Uniwersytetem Zielonogórskim. Wpisana została do programu imprez Międzynarodowego Triennale Grafiki - Kraków 2012. Krakowskie Triennale wraz z wystawami towarzyszącymi jest jednym z najważniejszych przeglądów współczesnej grafiki na świecie.

Piotr Szurek



ANDRZEJ BOBROWSKI SĄD OSTATECZNY, TECHNIKA WŁASNA, DRUK WYPUKŁY



WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH
22-24 CZERWCA 2012

OTWARCIE WYSTAWY KOŃCOWOROCZNEJ 2011/2012
(FOT.M.LALKO)

Koniec roku akademickiego to czas podsumowania całorocznej pracy studentów i pedagogów kierunków plastycznych Wydziału Artystycznego. W tym roku tradycyjny wernisaż wystawy, miał miejsce 22 czerwca br. Prace studentów Instytutu Sztuk Wizualnych można było obejrzeć do 24 czerwca w gmachu Wydziału Artystycznego przy ul. Wiśniowej. Zaprezentowano najciekawsze realizacje z dziedziny malarstwa, rysunku, grafiki warsztatowej, instalacji, projektowania graficznego, projektowania architektury wnętrz, mebla, projektowania wystaw, rzeźby, szkła artystycznego, fotografii i multimediiów a także działania warsztatowe.

Ta wielość dyscyplin, używanych przez studentów mediów i swoboda z jaką się nimi posługują, może potwierdzać efektywność oferowanych w Instytucie kierunków i metod kształcenia. W tym miejscu można przypomnieć, że Instytut Sztuk Wizualnych kształci studentów na czterech kierunkach: dwustopniowej edukacji artystycznej i malarstwie oraz jednostopniowej grafice i architekturze wnętrz. Różnorodny charakter podejmowanej refleksji artystycznej pokazuje wieloaspektowość oferty programowej poszczególnych pracowni i warsztatów.

Tegoroczna wystawa była ciekawą konfrontacją postaw artystycznych i dowodzi, że prace niektórych studentów zapowiadają przyszłe indywidualności artystyczne.

a -----



FOT. MAREK LALKO

